



SKAŁA

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

2 kwietnia 2023

9(499)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



*„Otrzyjcie już łzy płaczący,
Żale z serca wyzujcie.
Wszyscy w Chrystusa wierzący
Weselcie się, radujcie.
Bo zmartwychwstał samowładnie,
Jak przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja,
Niechaj zabrzmí: Alleluja !”*

Drodzy Czytelnicy „Skały” i wszyscy Parafianie.
W tę Wielką Noc, życzę Wam
Niech Zmartwychwstały Chrystus
napęlni Wasze serca swoją miłością
i umocni w Was nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem,
miłości nad nienawiścią, życia nad śmiercią!

ks. Jan, proboszcz



EWANGELIA NA CO DZIEŃ 2 - 10 IV 2023

2 kwietnia 2023 - Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej
(Mt 21, 1-11) oraz (Mt 26, 14 – 27, 66)

3 kwietnia 2023

Poniedziałek Wielkiego Tygodnia

(J 12, 1-11)

Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta obsługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?» Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. Na to rzekł Jezus: «Zostaw ja! Przechowała to, aby Mnie namaścić na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie». Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

4 kwietnia 2023

Wtorek Wielkiego Tygodnia

(J 13, 21-33. 36-38)

W czasie wieczery z uczniami Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: «Panie, któż to jest?» Jezus odparł: «To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego Szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co masz uczynić, czyń prędzej!» Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział Mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz».

5 kwietnia 2023

Środa Wielkiego Tygodnia

(Mt 26, 14-25)

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam?» A oni wyznaczili mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządza Paschę z moimi uczniami”». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem

wieczoru zajęli miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: «Czyżbym ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak, ty».

6 kwietnia 2023

Wielki Czwartek

(Łk 4, 16-21) oraz (J 13, 1-15)

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więziom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście».

7 kwietnia 2023

Wielki Piątek Męki Pańskiej

(J 18, 1 – 19, 42)

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana

8 kwietnia 2023

Wigilia Paschalna

(Mt 28, 1-10)

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: „Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie”. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą».

9 kwietnia - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

(J 20, 1-9)

10 kwietnia 2023

Poniedziałek w oktawie Wielkanocy

(Mt 28, 8-15)

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą». Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spaliliśmy. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu». Ci więc wzięli pie-

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 11 - 15 IV 2023

niądze i uczynili, jak ich pouczone. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

11 kwietnia 2023

Wtorek w oktawie Wielkanocy

(J 20, 11-18)

Maria Magdalena stała przed grobem, płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Mój Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: «Widziałam Pana», i co jej powiedział.

12 kwietnia 2023

Środa w oktawie Wielkanocy

(Łk 24, 13-35)

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

13 kwietnia 2023

Czwartek w oktawie Wielkanocy

(Łk 24, 35-48)

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa

przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękląm zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego».

14 kwietnia 2023

Piątek w oktawie Wielkanocy

(J 21, 1-14)

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

15 kwietnia 2023

Sobota w oktawie Wielkanocy

(Mk 16, 9-15)

Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali temu wiary. Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!»

TEMAT NUMERU

Niedziela Palmowa



Pietro Lorenzetti, Wjazd do Jerozolimy, Bazylika św. Franciszka w Asyżu, 1315-1330

WNiedzielę Palmową słuchamy uważnie odczytanego od ołtarza opisu Męki Pańskiej. W następnych dniach pogrzążemy się w emocjach Wielkiego Tygodnia – żalu, tklivości, bólu, radości - teraz możemy jeszcze chwilę spokojnie pomyśleć. Co takiego się zdarzy za tydzień w historii świata i w historii naszego życia?

Nadejdzie podsumowanie tego, co On głosił przez cały czas. Nasz świat na opak: ogień krzepnie, blask ciemnieje. Wywyższenie dla pokornych, siła dla słabych, pociecha dla ubogich. Ostatni będą pierwszymi. Pan Bóg poniżony i zamordowany pogańskim narzędziem tortur. A dziś, w Niedzielę Palmową dostajemy jeszcze jeden symbol, a raczej znak, na opak: wjazd triumfalny do Jerozolimy.

Wjazdów triumfalnych w starożytności dokonywali zwycięscy wodzowie, nie tylko Rzymianie. Tak wkroczył do Jerozolimy po zdobyciu Judei Szymon Machabeusz w 141 roku przed Chrystusem: „Weszli do zamku przy śpiewie pieśni, z palmowymi ga-

łęziami w rękach. Grano na harfach, na cymbałach, na lirach, śpiewano hymny i pieśni, bo wielki nieprzyjaciel został usunięty spośród Izraela” (1 Mch 13, 51). W czasach Jezusa triumfalny wjazd był już zastrzeżony dla rzymskich wodzów. Przywilej wjazdu do Rzymu nadawał wodzowi powracającemu z jeńcami wojennymi i łupami sam cesarz. Na potrzeby triumfów budowano w Wiecznym Mieście łuki triumfalne.

Bez cesarza i bez rzymskich legionów dwa tysiące lat temu w Jerozolimie jednak odbył się wjazd triumfalny. Śpiewano pieśni: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie! Pokój w niebie i chwała na wysokościach!” (Łk 19, 38). Wielki tłum miał w rękach gałązki palmowe. Rozścielano płaszcze na drodze przed Jezusem. Lecz poza tym, zobaczymy: wjazd był całkiem na opak.

Zamiast jeńców wojennych było uzdrawianie niewidomych i chromych. Zamiast wojennych łupów było wyrzucanie ze świątyni przepiórów, do których Jezus mówił:

„Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców!” (Łk 19, 46). Zamiast łuku triumfalnego była zapowiedź zniszczenia miasta. Jezus na widok Jerozolimy zapłakał nad miastem: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia...” (Łk 19, 41-44). Pan Jezus dokonał wjazdu nie na koniu, będącym atrybutem zwycięskiego wodza, lecz na osie, będącym w Biblii symbolem pokoju. W dodatku, był to osioł pożyczony.

Zaiste był to triumf na opak – Wodz, którego Królestwo jest nie z tego świata. Cudzy osioł zamiast zdobycznego rumaka bojowego, zapowiedź ruin zamiast strzelistych budowli, uzdrowienie chorych zamiast państwienia się nad pokonanymi jeńcami. Lecz największe zaskoczenie i największy Triumf przeżywać będziemy tydzień później.

Maciej Bialecki



TEMAT NUMERU

Triduum Paschalne



Niedziela palmowa rozpoczyna najważniejszy dla katolików tydzień w roku, czyli Wielki Tydzień. Jego kulminacyjnym punktem jest Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Triduum rozpoczyna się Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, a kończy się nieszporami w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Podczas tych dni w sposób szczególnie rozpamiętywane są ostatni chwile Jezusa przed sądem, Jego męka, droga krzyżowa, śmierć i Zmartwychwstanie.

Pierwsze wzmianki o celebracji Wielkiego Tygodnia pochodzą z IV wieku. W V wieku św. Augustyn pisał już o „najświętszym triduum ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego” Chrystusa. Do 1929 roku na określenie Triduum Paschalnego stosowano termin „Triduum Sacrum”. Obecnie używana nazwa pojawiła się w roku 1924.

Nazwa „Triduum” pochodzi to z języka łacińskiego i oznacza „trzy dni”, chociaż w praktyce może wydawać się, że Triduum Paschalne trwa 4 dni i składa się z Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty i Niedzieli Zmartwychwstania. Rozbieżność ta wynika z faktu, że obchód

uroczystości rozpoczyna się w Kościele wieczorem dnia poprzedniego. Triduum Paschalne rozpoczyna się więc wieczorem w Wielki Czwartek. Jest to początek pierwszego dnia, który kończy się wieczorem w Wielki Piątek. Wtedy zaczyna się drugi dzień, czyli Wielka Sobota. Z kolei w sobotę wieczorem rozpoczyna się Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, która kończy się nieszporami. Zgodnie z nazwą Liturgia zajmuje więc 3 dni.

W Wielki Czwartek rano może być sprawowana tylko jedna Msza św., tzw. Msza Krzyżma świętego. Celebrowana jest w kościele katedralnym przez biskupa i prezbiterów w każdej diecezji. W trakcie tej Mszy św. biskup konsekruje oleje, które kapłani zabierają do swoich parafii. Wieczorem odprawia się uroczystą Mszę Wieczerzy Pańskiej. W tradycji żydowskiej była to uczta paschalna, którą Jezus spożył ze swymi uczniami w przeddzień swej męki. Podczas tej Najświętszej Ofiary wspominamy więc wydarzenia z Wieczerzy, tj. ustanowienie sakramentu Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Na zakończenie uroczystości Ciało Chrystusa zostaje przeniesione do specjalnie przygotowanej kaplicy, zwanej ciemnicą. Tam do późnych godzin wieczornych wierni czuwają wraz

z Jezusem, wspominając Jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a z ołtarza zdejmowany jest obrus i świece.

Wielki Czwartek jest też świętem wszystkich kapłanów. W kościołach zazwyczaj wręcza się księżom kwiaty i składa życzenia. Zarówno czytania, jak i obrzędy tego dnia, podkreślają służebną postawę Chrystusa, który przepasał się prześcieradłem i umył uczniom nogi, każąc im w tym naśladować siebie. Na pamiątkę tego wydarzenia w niektórych parafiach po homilii kapłan umywa wybranym parafianom nogi.

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, w którym nie sprawuje się Mszy Świętej, gdyż tego dnia Jezus umierał na krzyżu za nasze grzechy. Wiernych obowiązuje post ścisły, ilościowy i jakościowy. W kościołach trwa jeszcze spowiedź, adoruje się Pana Jezusa w ciemnicy, odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej lub Gorzkich Żali. Późnym popołudniem rozpoczynają się najważniejsze obrzędy tego dnia, zwane Liturgią Męki Pańskiej. Składa się ona



TEMAT NUMERU



z trzech części, tj. Liturgii Słowa, adoracji Krzyża i obrzędów Komunii.

Na początku ministranci i kapłani wychodzą w ciszy do ołtarza. Nie poprzedza ich dzwonek, nie śpiewa się żadnej pieśni. Przed ołtarzem kapłan pada na twarz. Wszyscy obecni w Kościele klękają. Dzieje się tak dlatego, że wobec zbawczej śmierci Jezusa wszelkie słowa są nieodpowiednie, a cisza w tej chwili mówi znacznie więcej. W trakcie Liturgii Słowa czytany jest fragment Ewangelii, dotyczący Męki Chrystusa. Na zakończenie Liturgii Słowa odbywa się modlitwa powszechna. W dziesięciu wezwaniach prosimy Boga, aby miał w opiece cały świat.

Drugą część liturgii Męki Pańskiej stanowi adoracja Krzyża. W Wielki Piątek ukazują się ponownie wiernym wszystkie krzyże w kościołach, które od dwóch tygodni były zasłonięte. Kapłan odsłania krzyż, śpiewając: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, a wszyscy odpowiadają „Pójdźmy z pokłonem”, padają na kolana i wielbią Zbawiciela. Po odsłonięciu krzyża wierni podchodzą, aby ucałować krzyż Jezusa. Śpiewa się przy tym za zwyczaj jedną z najbardziej przejmujących pieśni, tj. „Ludu, mój ludu”. Ukazuje ona, co Bóg zrobił dla Izraelitów, gdy wychodzili z ziemi egipskiej, i czym oni odpłacili Jego Jednorodzonemu Synowi. Śpiewanie tej pieśni przypomina również wiernym, że każdy z nas doświadczył od Boga wielu dobrodziejstw, a często odpłaca Mu grzechem.

Po zakończeniu adoracji Krzyża następuje Komunia Święta. Nie ma przeistoczenia, a kapłani rozdają Ciało Chrystusa, konsekrowane poprzedniego dnia. Wielkopiątkową liturgię kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. Monstrancja jest przykry-

ta białym welonem na pamiątkę całunu, którym owinięto doczesne szczątki Jezusa. Tego wieczora trwa adoracja.

W Wielką Sobotę tradycyjnie święci się pokarmy. Przez całą sobotę trwa również adoracja Najświętszego Sakramentu i Grobu Pańskiego. Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa, a także Jego zstąpienie do otchłani. W otchłani, zgodnie z tradycją Kościoła, Jezus ogłosił wieść o pokonaniu śmierci wszystkim zmarłym przed wiekami. W godzinach porannych zaleca się sprawowanie Godziny Czytań i Jutrni, tj. modlitw brewiarzowych Psalmami, z udziałem wiernych.

Głównym punktem liturgicznym Wielkiej Soboty jest wieczorna, uroczysta Wigilia Paschalna. To najważniejsza liturgia w Roku Liturgicznym, odbywająca się po zapadnięciu zmroku. W jej trakcie rozbrzmiewa już radosne Alleluja, które zwiastuje Zmartwychwstanie Chrystusa.

Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest typową Mszą, gdyż oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej, składa się z Liturgii Światła i Liturgii Chrzcielnej. Rozpoczyna się przed kościołem. Do rozpalonego ogniska podchodzą kapłani i służba liturgiczna. Tu następuje poświęcenie ognia, a potem prowadzący kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku. Umieszcza też pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża.

Z zapalonym paschałem procesja wchodzi do nieoświetlonego kościoła. Jest to symboliczne przypomnienie o prawdzie, że Chrystus przez swoje Zmartwychwstanie rozprasza ciemności grzechu i śmierci i my nie musimy się już bać śmierci, skoro On ją pokonał. Po wejściu do kościoła kapłan wypowiada słowa „Światło Chrystu-

sa” i wówczas wierni zapalają od Paschału świece. W kościele robi się jeszcze jaśniej. Mrok jest już zwyciężony.

Po dojściu do ołtarza kapłan trzeci raz pokazuje światło Chrystusa, zapalają się wszystkie światła. Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane orędzie wielkanocne. „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie (...) Raduj się Ziemię opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla Wieków poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał (...) Tej nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci jako zwycięzca wyszedł z otchłani (...) O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś Swego Syna (...)”. Liturgia Światła wyraża więc czuwanie wiernych na modlitwie w oczekiwaniu na zbawcze wydarzenia.

W Wielką Sobotę Liturgia Słowa jest wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Syn Boży stał się Barankiem, by zbawić świat, a zabity za grzechy świata trzeciego dnia powstał z martwych. Liturgia przypomina, że udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest możliwy dzięki sakramentowi chrztu, który zanurza wiernych w Jego śmierć i pozwala razem z Nim zmartwychwstać do Nowego Życia. Do tych treści nawiązuje kolejna część uroczystości, tj. Liturgia Chrzcielna.

Liturgia Chrzcielna rozpoczyna się od błogosławieństwa wody, później następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i modlitwa za tych, którzy przyjmują ten sakrament. Z zapalonymi świecami w ręku wierni wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła, i szatana, głównego sprawcy grzechu, a następnie wyznają wiarę w Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościół, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne.

Po zakończeniu Liturgii Chrzcielnej wierni przyjmują Eucharystię. W niektórych parafiach na zakończenie obrzędów odbywa się jeszcze procesja rezurekcyjna, mająca za zadanie obwieścić światu fakt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W innych parafiach ta procesja ma miejsce następnego dnia, rankiem, przed pierwszą Mszą świętą w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. W naszej parafii w tym roku procesja odbędzie się po raz pierwszy na zakończenie obrzędów Wielkiej Soboty.

Roman Łukasik

Procesja Rezurekcyjna

w sobotę wieczorem, czy w niedzielę rano?

W jednych kościołach odbywa się po zakończeniu liturgii Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę, w innych w Wielką Niedzielę rano. Skąd takie rozbieżności w przeprowadzeniu procesji rezurekcyjnej?

Niektórzy wierni, przyzwyczajeni do porannych procesji i Mszy rezurekcyjnych, z trudnością przyjmują zmiany, jakie w tym roku zaproponował proboszcz. Jakże to – mówią – zasiąść do śniadania wielkanocnego bez uczestnictwa w porannej procesji rezurekcyjnej?

Liturgia Wigilii Paschalnej ma się odbywać w nocy i kończyć procesją rezurekcyjną. Przenoszenie tej celebracji na godziny popołudniowe lub wczesny wieczór jest lekceważeniem zasad liturgii Wigilii Paschalnej – przypominali nam biskupi. Wytyczne odnośnie celebracji Triduum Paschalnego Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej rozesłał do wszystkich parafii Archidiecezji Warszawskiej. Proboszczom wyznaczono, by liturgia w Wielką Sobotę rozpoczynała się zawsze po zachodzie słońca.

Nabożeństwo Wigilii Paschalnej ze swej istoty jest czuwaniem nocnym (łac. vigila-re, znaczy czuwać). Wigilia Paschalna wyrasta z tej nocy, kiedy Izraelici zostali przez

Boga wybawieni z niewoli egipskiej. Nawiązuje ona wprost do nocy zmartwychwstania Chrystusa, Jego Paschy, czyli przejścia ze śmierci do życia i przeprowadzenia nas, ochrzczonych, z niewoli grzechu do życia w łasce. Liturgia uobecnia te zbawcze wydarzenia. Podczas liturgii paschalnej już dokonuje się proklamacja Zmartwychwstałego. Grają organy, palą się wszystkie światła, Lud Boży śpiewa uroczyste Alleluja, kapłan obwieszcza, że ta najświętsza noc jaśnieje blaskiem zmartwychwstania Chrystusa. Liturgia eucharystyczna sprawowana przy końcu Wigilii Paschalnej jest już liturgią zmartwychwstania. Wieńczenie jej procesją rezurekcyjną, obwieszczającą światu fakt Zmartwychwstania, jest więc bardziej logiczne z punktu widzenia teologii i integralności liturgii. Rezurekcja poranna to jakby zawieszenie liturgii paschalnej. Swą wewnętrzną dynamiką rozwija się ona ku proklamacji Zmartwychwstałego i nagle urwanie, nie ma procesji. Zgrzyt. To jak brak akordu w utworze muzycznym. Eucharystyczny zmartwychwstały Jezus, chyłkiem niesiony przez księdza, wraca do grobu.

Niemniej w niektórych parafiach procesja odbywa się ciągle jeszcze w Wielką Niedzielę rano. Mszał rzymski dla diecezji polskich z 1986 roku normuje bowiem tę

sprawę i podpowiada, że jeśli chodzi o procesję rezurekcyjną można ją – w zależności od wyczucia duszpasterskiego – urządzić albo nocą po celebracji Wigilii Paschalnej, albo przed pierwszą Mszą św. poranną.

WARTO WIEDZIEĆ:

W 1956 r. papież Pius XII postanawia i poleca wszystkim wierzącym na całym świecie odprawiać rezurekcję w noc Wielkiej Niedzieli / nie w Wielką Sobotę /. Nie wolno jej zacząć przed zachodem słońca w Wielką Sobotę, powinna się zakończyć przed wschodem słońca w Niedzielę.

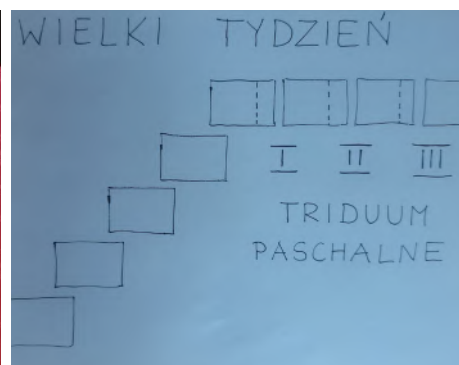
Do czasów zaborów procesja rezurekcyjna zawsze odbywała się w Wielką Sobotę wieczorem, jednak po Powstaniu Styczniowym w ramach represji, ukazem carskim wprowadzono godzinę policyjną. To wiązało się z zakazem jakichkolwiek, a więc i religijnych, zgromadzeń wieczornych – nocnych. Wtedy to przeniesiono procesję rezurekcyjną na niedzielny poranek. Ta tradycja trwa w niektórych kościołach do dzisiaj.

ks. Jan, proboszcz



Triduum Sacrum

przeżywane z dziećmi



W naszej parafii od trzech lat działają „Baranki”. Jest to rodzinna forma przygotowania dzieci (z zerówki lub 1./2./3. klasy - w zależności od wewnętrznej gotowości) do dwóch sakramentów - pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Barankowe spotkania odbywają się przeważnie raz w miesiącu, u nas akurat w niedzielę, po wspólnej Eucharystii o 11.30, w salce. Zwykle rozpoczynamy, oprócz wspólnej agapy, od zorientowania się na kole liturgicznym, w którym okresie liturgicznym się znajdujemy. Następnie omawiamy bardziej szczegółowo dany temat np. różańca w październiku, świętych w listopadzie, Pisma świętego w grudniu, sakramentu Chrztu św. w styczniu, Eucharystii w lutym itp.

Marcowe spotkanie poświęcone jest Drodze Krzyżowej, sakramentowi pokuty i pojednania, a także przygotowaniom do świąt, w tym omówieniu szczegółowej Wielkiego Tygodnia, w tym Triduum Paschalnego.

By dzieciom unaocznic dni Wielkiego Tygodnia pokazywaliśmy kolejno kartki w różnych kolorach.

I tak - Niedzielę Męki Pańskiej - Palmową symbolizowała od lewej strony kartka czerwona (kapłan ubrany jest w ornat koloru czerwonego), czytane są dwie Ewangelie: o wjeździe Jezusa do Jerozolimy oraz Męka Pańska z podziałem na role.

Kolejna od lewej kartka fioletowa

pokazująca, że Wielki Poniedziałek to dzień Wielkiego Postu oraz flakonik olejku przypominający o fragmencie Ewangelii o namaszczeniu stóp Jezusa przez Marię w Betanii.

Wielki Wtorek - fioletowa kartka i Ewangelia o zaparciu się Piotra (u nas symboliczny kogut).

Wielka Środa - fioletowa kartka i zdrada Judasza (sakwa z 30 srebrnikami).

Wielki Czwartek - ta kartka została podzielona na dwie części fioletową i czerwoną. Ten podział pokazywał nam, że pierwsza, fioletowa część, ta za dnia należy jeszcze do Wielkiego Postu, natomiast od zachodu słońca rozpoczyna się właśnie ten oddzielny okres liturgiczny tj. Triduum Paschalne. Pierwszy dzień tego Triduum obejmuje Ofiarę Eucharystyczną złożoną przez Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy (kładliśmy symbolicznie wykonaną patenę z hostią i kielich) oraz Ofiarę na Krzyżu (krzyż). I choć śmierć Jezusa była w Wielki Piątek (kolejna kartka - częściowo czerwona, częściowo przezroczysta), to należy do I dnia Triduum.

Kartka czerwono-przezroczysta pokazuje nam, że w dniu śmierci po zachodzie słońca zaczynamy liczyć II dzień Triduum, dzień ciszy, trwania przy Grobie, Kościół wtedy nie sprawuje sakramentów, bo „Król zasnął” (kładliśmy symboliczny grób). II dzień Triduum trwa przez Wielką Sobotę do zachodu słońca (kartka przezroczysto-biała). Biał na końcu wskazuje nam na rozpoczęcie radości i świętowania ze Zmartwychwstania Jezusa (III dzień Triduum).

Dzieje się to już po zmroku w Wigilię Paschalną, która jest „matką wszystkich Liturgii”. To tam idziemy za zapalonym Paschałem - Jezusem - światłością świata i odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne. Czas Wielkiego Postu był właśnie do tego przygotowaniem, by przez pokutę i czyny miłosierdzia pokazać, że chcemy odwrócić się od złego i podążać za Jezusem, odnowić w nas dziecięctwo Boże otrzymane podczas sakramentu chrztu św.

Jest to też moment na spotkaniu, by się przyjrzeć swojej białej szacie i świecy chrzcielnej. Na białej kartce Wielkanocnej stawialiśmy Krzyż ze stulą, odsunięty kamień od Grobu lub Baranka z chorągwią.

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał!

Mamy nadzieję, że to symboliczne, krok po kroku przedstawienie Wielkiego Tygodnia pomoże dzieciom i ich rodzinom w przeżywaniu największych ze świąt.

Więcej:

<https://mms.edu.pl/baranki/>

Prowadzący Baranki

WIELKI TYDZIEŃ

Zbliżamy się do Triduum Sacrum, Triduum Paschalnego, do Świętego Czasu Trzech Dni, w których Jezus przeszedł ze śmierci do życia. I do tego przejścia - z mojej i Twojej „śmierci” - grzechu, słabości, trudów - chce nas zaprosić. On daje nowe ŻYCIE! Wierzysz w to?

Tegoroczny plakat dotyczący Wielkiego Tygodnia ma nieco inną formę niż dotychczasowe.

Podyktowane jest to pragnieniem wyjaśnienia (na jednym plakacie) zawiłości, która powstaje z nałożenia na siebie „dwóch sposobów liczenia czasu” w Triduum Paschalnym:

1. Naszego, współczesnego i
2. Żydowskiego; czasu, w którym zanurzone były Wydarzenia Zbawcze i w którym funkcjonował Pan Jezus i uczniowie.

Stąd pomysł, by układ nabożeństw, w których bierzemy udział, został podzielony na trzy kolumny, które wskazują na TRIDUUM (trid=trzy + dum=dni) - skąd biorą się TRZY DNI i które to są:

I dzień – dzień złożenia przez Pana Jezusa Ofiary (Ofiary Eucharystycznej + wypełnienie tej Ofiary na Krzyżu, w tym samym dniu, to, co mówił o wydaniu Swojego Ciała i Krwi tego też dokonał) - dzień pierwszy Triduum liczymy od zachodu słońca w „nasz” Wielki Czwartek do zachodu słońca w „nasz” Wielki Piątek (Żydzi liczyli dzień od zachodu słońca do zachodu słońca).

II dzień – dzień ciszy, zstąpienia Pana Jezusa do Otchłani, wydobywania wszystkich ludzi, którzy od początku świata po grzechu pierwotnym, nie mogąc się dostać do Nieba, czekali na Wybawienie - dzień drugi Triduum liczymy od zachodu słońca w Wielki Piątek do zachodu słońca w Wielką Sobotę, staramy się zachować ciszę, skupienie, bo „trwamy w żałobie”.

III dzień – dzień Zmartwychwstania Pana Jezusa, liczymy go od zachodu

słońca w Wielką Sobotę (stąd Liturgia Wigilia Paschalnej jest w nocy, po zachodzie słońca i jest już zaliczana do Liturgii o Zmartwychwstaniu) do zachodu słońca Niedzieli Zmartwychwstania.

Całe Triduum zakończone jest Nieszporami z Niedzieli Zmartwychwstania, na które serdecznie zapraszamy w niedzielę o 19⁰⁰ przy Pustym Grobie.

Widać stąd, że Triduum to nie jest:

- Wielki Czwartek
- Wielki Piątek
- Wielka Sobota

Mamy nadzieję, że powyższe rozważania pomogą nam wszystkim w przeżywaniu tych Świętych Dni Triduum i w otwarciu się na działanie Łaski Bożej.

Parafianka

WIELKI TYDZIEŃ
w parafii św. Łukasza Ewangelisty w Warszawie

Uroczystości odbywają się w kościele, chyba, że jest zaznaczone inaczej (kaplica).

TRIDUUM PASCHALNE

Pierwszy dzień	Drugi dzień	Trzeci dzień
WIELKI CZWARTEK (6.04) 18:00 - MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ (+ przeniesienie Pana Jezusa do Ciemnicy w kaplicy i adoracja do północy) Dzień ustanowienia sakramentu Eucharystii i święceń kapłańskich. Nie ma porannych Mszy św.	WIELKA SOBOTA (8.04) "Wielka cisza spowiła ziemię (...), bo Król zasnął." 8:00 - Ciemna Jutrznia 15:00 - II dzień nowenny przed Świętem Bożego Miłosierdzia 8:00 - 16:00 święcenie pokarmów (na placu po spalonym kościele) Kościół nie sprawuje sakramentów.	NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (9.04) 20:00 - WIGILIA PASCHALNA - pierwsza, uroczysta Msza św. o Zmartwychwstaniu Pańskim, zakończona Procesją Rezurekcyjną w nocy (rozpoczęcie na placu przed kościołem). Na liturgię bierzemy świece. Porządek Mszy św. 8:30, 10:00, 11:30, 13:00 (z sakramentem chrztu św.), 18:00 (z III dniem nowenny przed Świętem Bożego Miłosierdzia), 19:00 - Nieszpory z Ndz Zmartwychwstania Pańskiego

Koniec Triduum

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY (10.04)
 7:00, 8:30, 10:00, 11:30, 13:00 (z sakramentem chrztu św.), 18:00 (z IV dniem nowenny przed Świętem Bożego Miłosierdzia)

Nie ma Mszy św. o 7:00 w niedzielę i o 16:00 i 20:00 w niedzielę i poniedziałek

DROGA KRZYŻOWA

Noemi

STACJA 11 – WSPOMNIENIE GWOŹDZI

Było to dawno temu...
Bolesne gwoździe przebiły ciało Jezusa.
Połączyły Go z krzyżem
i naszym życiem na zawsze!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Wciąż krzyżowani jesteśmy
i wciąż my krzyżujemy ludzi!
Rozejrzyj się i znajdź w sobie siłę,
by pozbierać porozrzucone gwoździe:
pychy, chciwości, nienawiści, gniewu, obojętności,
kłamstwa.

Napraw, co zepsute,
pokochaj, wszystko i wszystkich, którzy umierają bez
miłości,
podaj chleb głodnym,
otrzyj łzy płaczącym.
Pomódl się o wiarę i pokój na świecie.

Poproś nadzieję,
żeby już nie było słychać odgłosu wbijanych
gwoździ.
Niech miłość, miłością uleczy nasz świat!

A Jezus?
Na pewno wspomni Ciebie i Twoje czyny
w swoim Królestwie.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na
koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 12 – WSPOMNIENIE ŚMIERCI JEZUSA

Było to dawno temu...
Umarł najlepszy z ludzi.
A przecież tyle mógł jeszcze zrobić,
tylu ludzi uzdrowić, pocieszyć, nakarmić.
Niezwykły Bóg, zwyczajnie umarł!
Wydawało się, że zło wygrało!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Śmierć jest często niechcianą siostrą życia.
Przychodzi nieproszona i za wcześnie.
Wybiera sobie ludzi bez logiki i tłumaczenia.
Brakuje nam słów i łez,
by ją przyjąć i zrozumieć.

Boimy się, bo nikt nas nie uczy umierania.
Boimy się, bo jeszcze nie do końca jesteśmy ludźmi,
nie jesteśmy gotowi na ostateczną rozłękę
i spowiedź z całego swojego życia.
Boimy się, bo dużo mamy jeszcze do zrobienia
i nie jesteśmy przygotowani na odejście.

A Jezus?
Pierwszy przeszedł przez bramę śmierci,
pokonując ją wiarą i miłością.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na
koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 13 – WSPOMNIENIE CISZY

Było to dawno temu...
Udręczone ciało Jezusa zdjęto z krzyża.
Już Go bardziej nie zranią,
nie skrzywdzą,
nie odrzucą.
Wreszcie może odpocząć!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Wszystko co ma początek, musi mieć też koniec.
Rodzimy się i umieramy,
kłócimy się i godzimy,
upadamy i podnosimy z ziemi.
Nienawidzimy i kochamy.

Po co to wszystko?
By znaleźć Boga w swoim życiu,
by bardziej stać się człowiekiem,
by dużo bardziej otworzyć się na życie.

Stacje trzynaste,

to miejsca dla ludzi, którzy potrzebują uzdrawiającej
ciszy.

Ludzi, którzy nie tracą nadziei
i nigdy się nie poddają.

A Jezus?
Mówi, że tutaj jest miejsce dla Ciebie!

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na
koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 14 – WSPOMNIENIE GROBU

Było to dawno temu...
Jezusa zamknęli w grobie.
Zabrali mu wszystko.
Zabrali mu życie!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Bóg tak zwyczajnie nie odchodzi!
Człowiek też nie...
Zostają stare albumy, zdjęcia,
wspólne dni, miesiące, lata.
Można obudzić wspomnienia, marzenia
i łzami dotknąć nieba.

Grób to nie koniec, to piękny początek,
nowego, lepszego świata,
gdzie Boży Ogródnik rozsiewa
piękne kwiaty szczęścia, spełnienia,
pogody ducha i łagodności.

A Jezus?
Jako cierpliwy nauczyciel uczy nas ufać
i kochać bez słów.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na
koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 15 – WSPOMNIENIE ZMARTWYCHWSTANIA

Było to dawno temu...
Świat spał, a Jezus wyszedł z grobu.
Zmartwychwstał!
Na nowo uśmiechnął się do życia.
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Cudem zmartwychwstania zostały dotknięte nasze
serca.

Poczujmy siłę i radość.
Odwróćmy się od zła,
każdego dnia wybierajmy dobro.
Świat nas potrzebuje!
Bóg nas potrzebuje, by głosić miłość!

Dziękuję Ci Jezu,
bo dzięki Tobie doceniłam życie,
postanowiłam stać się lepszym człowiekiem,
nabrałam pokory,
umocniłam swoją wiarę,
odnalazłam zapomniane drogi do prawdy.

Dzięki Tobie zmartwychwstała moja
codzienność
i moje człowieczeństwo!

**Nie chcę niczego żałować na koniec swojego życia,
nie będę więc żałować niczego, na koniec dnia...**





Rocznica śmierci Jana Pawła II

Wielki Piątek, 25 marca 2005 r. Droga Krzyżowa w Rzymie. Tysiące ludzi gromadzi się przy Koloseum, oblegając także pobliskie wzgórze Celium i Palatyn. Jan Paweł II, który od początku swojego pontyfikatu zawsze przewodniczył nabożeństwu, także i tamtego roku, mimo ciężkiej choroby, chciał w nim uczestniczyć. Nie mogąc osobiście być w Koloseum, ze swojej kaplicy prywatnej, za pośrednictwem telewizji, łączył się duchowo w modlitwie z tymi, którzy odprawiali Drogę Krzyżową. Przed rozpoczęciem nabożeństwa o godz. 21.15 kard. Camillo Ruini, który mu przewodniczył, odczytał przesłanie Ojca Świętego. Kardynał Wikariusz niósł krzyż przez dwie pierwsze stacje. Podczas następnych nieśli go na zmianę: dwaj franciszkanie z Ziemi Świętej, zakonnica z Indii, młoda Koreanka, rodzina z Rzymu, osoba świecka ze Sri Lanki, rodzina emigrantów z Albanii i młody Sudańczyk. Przy XIV stacji Jan Paweł II wziął krzyż w swoje ręce i objął go, co zostało ukazane całemu światu za pośrednictwem telewizji. Do dnia dzisiejszego przed moimi oczami jawi się wzruszający obraz św. Jana Pawła II tulącego krzyż.



Przychodzi dzień 2 kwietnia 2005 r. - wigilia Święta Bożego Miłosierdzia. Cały świat w ogromnym napięciu. Na Placu Świętego Piotra w Rzymie trwa na modlitwie tłum około stu tysięcy ludzi. Wszyscy modlą się o zdrowie dla papieża Jana Pawła II. Wybija godzina 21:37, ale nikt z tłumu jeszcze nie wie, co stało się na czwartej kondygnacji Pałacu Apostolskiego. Smutną wiadomość o śmierci papieża Jana Pawła II ogłosił wiernym zebranim na placu Świętego Piotra w Rzymie jeden z najbliższych współpracowników Ojca

Świętego, arcybiskup Leonardo Sandri, mówiąc: „*Najdrożsi bracia i siostry, o godzinie 21.37 nasz najukochańszy Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca*”. Chwilę później informacja ta obiegła cały świat. W wielu kościołach w Polsce biją dzwony, nawet Dzwon Zygmunta w Krakowie.

Chyba cały świat zamarł na chwilę. Wszystkim udziela się ta niesamowita atmosfera. Polacy, jak zawsze spontaniczni, w następnych dniach wylegają na ulice, w wielu miejscach płoną znicze. Wiele

osób płacze, tak ogromny ból i żal rozrywa pierś, bo odszedł Ten, który zawsze nas bronił, który wymodlił nam wolność spod okupanta sowieckiego, który był naszą lkną, dumą i radością.

Uroczystość pogrzebowa, która miała miejsce 8 kwietnia 2005 r. była największą uroczystością w historii. Mszy świętej pogrzebowej, która odbyła się na Placu Świętego Piotra w Rzymie, przewodniczył Kard. Joseph Ratzinger – prefekt Kongregacji Nauki Wiary, bliski współpracownik



Jana Pawła II i późniejszy jego następca. W uroczystości uczestniczyło kilkaset tysięcy osób, w tym wielu Polaków. Obecni byli szefowie państw i rządów oraz koronowane głowy i przywódcy religijni z całego świata. Santo subito – natychmiast święty. Takie transparenty zalały niemal Plac Świętego Piotra. A co stało się później?

Pamięć o jednej z najwybitniejszych postaci XX wieku powoli zaczęła się zacieśniać. Coraz mniej osób pamięta pielgrzymki papieskie, niewielu czyta liczne encykliki, adhortacje, homilie. Wydaje się, jakbyśmy zapomnieli, że „nasz” Ojciec Święty” bronił życia, godności i dobra osoby ludzkiej, ukazywał piękno małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa. Bronił demokracji, wolności i szacunku do każdego narodu i każdego człowieka, bronił otwarcie i głośno życia nienarodzonych. Bez wahania mówił o cywilizacji śmierci, którą ostro krytykował. Był wierny Kościołowi i jego nauce. Stanowił niepodważalny autorytet dla wierzących i niewierzących. Spuścizna św. Jana Pawła II jest przeogromna. Pamięć o św. Janie Pawle II otoczona jest szacunkiem i uznaniem ludzi całego świata. Niemal w każdym kościele katolickim na globie jest obraz Jezusa Miłosiernego i św. Jana Pawła II. Wiele narodów zazdrości nam takiego Rodaka. A my?

Okazuje się, że pewnym środowiskom w Polsce bardzo przeszkadza Wielki Polak. Nagonka na świętego Jana Pawła II, jaka rozpętała się w ostatnich tygodniach, przekroczyła wszelkie granice przyzwoitości, rozumu, a przede wszystkim poraża brakiem prawdy, uczciwości i rzetelności dziennikarskiej. Najwyraźniej, ktoś chce odebrać nasze „narodowe dobro”, już chyba ostatnie, jakim dysponujemy. Uważam, że obowiązkiem każdego Polaka, a przede wszystkim każdego katolika w Polsce jest jednoznaczne przeciwstawienie się tej nikczemności.

Bardzo ważną inicjatywę podjęła pani Małgorzata Żaryn, która jest inicjatorką i współorganizatorką Marszu Papieskiego, który zaplanowano na dzień 2 kwietnia 2023 r. Być może, w chwili, kiedy czytasz drogi Czytelniku ten artykuł, marsz właśnie trwa lub dopiero się zakończył.

Jednak pragnę podkreślić, że organizatorom tej inicjatywy, jak powiedziała dla TVP Info pani Małgorzata Żaryn, „chodzi o to, by uczcić pamięć papieża - Polaka, przywrócić jego osobę i nauczanie naszej wspólnoty oraz przywrócić nam naszą wspólnotę, dzięki jego osobie”. Pani Żaryn podkreśliła, że „Marsz jest społeczny, organizowany oddolnie. Natomiast formalnie jako organizator występuje Centrum Życia i Rodziny”. Marsz ma mieć całkowicie

pokoju charakter. „Już teraz zapowiadamy, że nie będzie żadnych przemówień, emblematów partyjnych, politycznych bannerów. Bardzo o to prosimy! Będzie modlitwa, śpiew, słuchanie słów papieża. Marsz ma mieć charakter całkowicie apolityczny. Chcemy, aby ewentualna przynależność partyjna uczestników pozostała ich prywatną sprawą. I zapraszamy wszystkich! Wszystkich, którzy chcą wziąć w nim udział w dobrych intencjach” – powiedziała pani Małgorzata Żaryn, wyraziła też nadzieję, że „może właśnie w osobie Jana Pawła II to spolaryzowane społeczeństwo będzie mogło w jakimś stopniu odnaleźć swoją wspólnotę i jedność. To on jednoczył nas w czasie swojego pontyfikatu. Pragniemy przypomnieć ten czas, kiedy byliśmy razem i czuliśmy podobnie”.

Marsze Papieskie planowane są nie tylko w Warszawie, ale też w wielu miastach Polski.

Mam nadzieję, że jest to dopiero początek wielkiego „zrywu” Polaków w obronie św. Jana Pawła II. Papież Polak zasługuje na to, aby każdy go poznał, jego nauczanie, ogromne zasługi dla Polski i świata, to nie była postać tuzinkowa, to był Polak, który na trwałe zapisał się w historii Polski i powszechnej świata.

Iwona Choromańska

KĄCIK BIBLIJNY

Kto szuka i wpatruje się w UKRZYŻOWANEGO, ten znajduje i spotyka ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Na krzyżu, z głębi serca udręczonego, spragnionymi wargami, Chrystus wypowiedział swój testament, siedem ostatnich słów. Jest w nich modlitwa, przebaczenie, obietnica raj, cicha skarga, pragnienie, stwierdzenie, że dzieło zbawienia ludzkości zostało wykonane. Warto się zatrzymać nad każdym z nich i rozważać je, kontemplować...

Ojciec odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23,34)

– to modlitwa wstawiennicza Jezusa za własnymi oprawcami. Za tymi, którzy Go skazali na śmierć, szydzili, poniżali, wyśmiewali, przeklinali, policzkowali, bili, wydali Rzymianom, ubiczowali, na głowę włożyli cierniową koronę, kazali dźwigać krzyż na Golgotę, a na końcu zawiesili na nim, przybijając ręce i nogi. Z przeszłego cierpieniem serca, z poranionych



ust wydobywają się słowa przebaczenia. Jezus nie tylko sam przebacz, ale prosi Ojca swojego o przebaczenie tym, którzy zgotowali Mu taki los. To modlitwa o darowanie win i grzechów, których dopuszczają się, bo nie mają świadomości tego, co czynią. Przebacz im – w tych słowach zawarte jest przebaczenie nie tylko bezpośrednim sprawcom, ale także tym, którzy doprowadzili do skazania i ukrzyżowania oraz wszystkim ludziom. Przebaczenie Jezusa jest wyrazem miłości i łaski, dostajemy je od razu, nie prosząc o nie, pomimo wrogości z naszej strony. Za nami wszystkimi wstawia się Chrystus u Ojca i dla nas wszystkich prosi o przebaczenie. Od tej chwili staje się On wobec Ojca Rzecznikiem, obrońcą tych wszystkich, którzy zawinili. Św. Jan napisał: Chrystus jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko, również za grzechy całego świata (1J 2,1-2), a autor Listu do Hebrajczyków stwierdził: Ukrzyżowany Chrystus – zawsze wstawia się za grzesznikami, którzy przez Niego zbliżają się do Boga (por. Hbr 7,25).

Zaprawdę powiadam ci: dziś ze mną będziesz w raju (Łk 23,43).

Z Chrystusem było ukrzyżowanych dwóch złoczyńców. Jeden z nich bluźnił przeciw Niemu. W obronie Jezusa stanął wówczas drugi złoczyńca, którego tradycja nazywa dobrym łotrem. Dobry łotr nawrócił się, w ostatnich chwilach przed śmiercią, żałował za swoje przewinienia, a śmierć przyjął jako słuszną karę za popełnione zło, prosząc o przebaczenie. Wisząc na krzyżu wyznał wiarę w Odkupiciela i w Nim pokładał całą nadzieję. Jego prośbę o wspomnienie u Boga Jezus wynagradza obietnicą raju, królestwa Bożego, miejsca, dokąd wraz z Nim ma się udać. Na krzyżu Chrystus raz jeszcze udowadnia, że przyszedł na świat dla ludzi, dla człowieka. Miłosierne Serce Jezusa wybacza wszystkie nikczemne występki, grzechy, daruje winy, prowadzi do domu Ojca, do nieba. Przypomina, że ponad ludzką sprawiedliwość jest miłosierne Bóg w każdej chwili gotowy przebaczyć skruszonemu grzesznikowi.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «**Niewiasto, oto syn Twój**». Następnie rzekł do ucznia: «**Oto Matka twoja**» (J 19,26-27).

Słowa te potocznie nazywa się testamentem Jezusa. Chrystus zwraca się najpierw do swej Matki, a potem do umiłowanego ucznia. Do Maryi mówi: „Niewiasto”, tak jak w scenie podczas wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12). W odkupieńczej misji Chrystusa uczestniczy Niewiasta - Maryja. Za cenę matczynej ofiary otrzymuje nowe macierzyństwo, które obejmuje nie tylko Jana, ale wszystkich ludzi. Na Kalwarii Jezus ogołocony ze wszystkiego, zanim dopełnił dzieła zbawczą ofiarą z własnego życia, dał światu swoją Matkę. Jej rzeczywiste macierzyństwo w odniesieniu do Niego przedłuża się w macierzyństwo duchowe w stosunku do wierzących

w Jezusa, do całego Kościoła, jest też odzwierciedleniem macierzyństwa Kościoła wobec wiernych.

Według św. Mateusza i św. Marka Jezus zakończył swoje życie słowami: **Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?** (Mt 27,46; Mk 15,34). Jest to cytat z Psalmu 22,2, którego słowa wyrażają uczucia opuszczenia i bólu, głębię oraz intensywność cierpienia. Dla Jana Pawła II okrzyk umierającego Jezusa posiada wieloraką wymowę. W odbiorze ludzkim Jezus chce być solidarny z każdym cierpiącym człowiekiem; od strony Bożej słowa te nabierają znaczenia tajemnicy. Przez paschalną ofiarę Chrystus miał, w pełnej solidarności z grzesznym człowiekiem, doświadczyć poczucia opuszczenia przez Boga. Nie są to słowa wyrzutu czynionego Ojcu, lecz tylko poczucie bezsilności i osamotnienia – uczucia, którego Jezus doświadczył za nas. Doświadczając uczucia samotności Jezus wie, że w rzeczywistości tak nie jest. Sam przecież powiedział Apostołom: Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną (J 16,32). Będąc zjednoczonym z Ojcem, Jezus nigdy nie pozostaje sam. Ojciec zawsze jest z Nim. Sam powiedział apostołom: Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10,30). Chociaż, wie i posiada pewność jedności z Bogiem, tam jednak, gdzie zaczyna się sfera ludzkich możliwości, pozostających pod wpływem wrażeń, uczuć i doznań związanych z wewnętrznym i zewnętrznym cierpieniem Jezus przeżywa tragiczne doświadczenie osamotnienia. Jest to konsekwencja Jego dzieła, którym jest zadośćuczynienie za grzechy ludzi będące celem składanej ofiary z własnego życia.

Piąte słowo wypowiedziane przez Jezusa na krzyżu św. Jan zapisał tak:

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «**Pragnę**» (J 19, 28).

Ewangelista wspomina nie tylko o fizycznym pragnieniu Jezusa, odczuwanym przez ludzi ukrzyżowanych. W swoim pragnieniu Chrystus solidaryzuje się z ludźmi. Na krzyżu spragniony Jezus gasi ludzkie pragnienie miłości, która nigdy nie przeminie. W wydarzeniach męki Jezusa wypełnia się Pismo. Śmierć Zbawiciela na krzyżu jest aktem miłości doskonałej, miłości, której pragnie każdy człowiek. Pragnie, aby człowiek otworzył oczy na tajemnicę Jego miłości, aby przestał zaspokajać swoje pragnienie tym, co nie może go zaspokoić.

Św. Jan wkłada w usta umierającego Jezusa okrzyk: **Wykonało się** (J 19,30). Pochodzi ono od telos – „cel, spełnienie, koniec”. Na krzyżu Jezus umiłował nas do końca i przez swoją śmierć wykonał wyznaczoną przez Ojca misję. W tym momencie otwierają się przed nami bramy nieba, pojawia się droga do celu, który możemy osiągnąć. Stworzyłeś nas ku sobie, niespokojne jest nasze serce,

dopóki nie spocznie w Tobie – pisze św. Augustyn. Żeby człowiek dotarł do królestwa Bożego, żeby wrócił do raju, Bóg musiał stać się człowiekiem i nauczyć się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. (Hbr 5,8).

Łukasz podaje inne wołanie Jezusa na krzyżu: **Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego** (Łk 23,46) - są to słowa modlitwy do Boga z Ps 31,6, pełne ufności. Modlitwę o podobnej treści odmawiali wieczorem wszyscy pobożni Żydzi. Bóg staje się darem dla człowieka, a człowiek zaś staje się darem dla Boga. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus stał się darem dla nas „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest Ciało Moje. Bierzcie i pijcie z tego wszyscy, to jest Krew Moja”. A na krzyżu staje się w tych słowach darem dla Boga, On – Syn jednorodzony – oddaje się w całości. Tylko w byciu darem dla Boga i dla bliźnich, realizuje się to, kim jesteśmy.

Pascha to – jak mówi święty Augustyn – transitus, przejście. Na krzyżu dokonuje się prawdziwe przejście do Boga: przejście od ziemskich pragnień do tęsknoty za Bogiem, od doświadczenia wyobcowania do poczucia bycia dzieckiem Boga, od niewoli do wolności, od gorzkości naszego życia do słodkości Bożej miłości. Na krzyżu świat i jego hierarchia wartości tracą nad nami władzę; przechodzimy do Bożego królestwa, do świata miłości, która wszystko w nas przemienia.

Kto szuka i wpatruje się w UKRZYŻOWANEGO, ten znajduje i spotyka ZMARTWYCHWSTAŁEGO. Potwierdza to Słowo Boże: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał». A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon” (Mt 28,5-6.9). „Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! (J 20, 15-16) Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” (Mt 28,20).

Duchu Święty, pozwól nam głębiej zrozumieć misterium Paschy, byśmy spotkali Zmartwychwstałego Jezusa i rozpaleni ogniem Jego Miłości z radością nieśli ją światu.

Maryjo, Królowo Nieba, uprosz nam w imię Twego Zmartwychwstałego Syna potrzebne dary dla zachowania, pogłębienia i rozwijania łaski Chrztu świętego. Ucz nas paschalnej mądrości, byśmy zawsze szukali Pana ukrzyżowanego, a dzięki temu kroczyli w świetle Jego zmartwychwstania.

MOJA WIARA



Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych w Wielką Sobotę

Wielka Sobota to dzień wielkiej ciszy. Nic się nie dzieje, bo nic się nie da zrobić. Kościół – zgodnie ze starożytnym zwyczajem – nie sprawuje tego dnia sakramentów, bo Jego Pasterz zasnął snem śmierci i spoczywa w grobie.

Tak naprawdę to księża nie powinni nawet tego dnia spowiadać. Nie mamy więc nic do zrobienia tego dnia. Nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Milczymy, wsłuchujemy się w ciszę Jego snu i czekamy. Czekamy na Zmartwychwstanie.

Choć tego nie widać, to On teraz działa. Dziś, w tej ciszy, milczeniu i pozornym bezruchu działa sam Bóg. Chrystus spoczywa w grobie, ale nie jest bezczynny. Właśnie zstępuje do Otchłani – do każdej naszej otchłani. Do otchłani naszych grzechów, smutków, dramatów. Do otchłani naszej bezsilności, strachu, rozpacz.

Tam pochyla się nad nami, aby nas pochwycić za rękę i wyprowadzić ku Niekończącemu się Życiu, do którego nas stworzył i powołał.

Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych to najważniejszy moment tej Nocy. Zanurzamy się na nowo w swój chrzest, w Życie, które Bóg nam w nim podarował. Świadomie, dobrowolnie, z nową nadzieją i radością.

Liturgia Wielkiej Soboty skupia się na poświęceniu ognia, wody chrzcielnej oraz właśnie na odnowieniu przyrzeczeń sakramentu chrztu.

Czy ten tak ważny obrzęd nie przechodzi w naszych sercach często niezauważony?

Czy nie ginie gdzieś między święconką a babą wielkanocną? Między odwiedzinami Grobu Pańskiego a radosnym Alleluja?

Wszak powinniśmy być gotowi i czyści na Ten Najważniejszy Moment dla naszych serc, na Przywitanie Pana?

Tymczasem tak skupiamy się na cierpieniu, ukrzyżowaniu i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, że zapominamy o tym, że nie jesteśmy tylko widzami. Jesteśmy adresatami Bożego Miłosierdzia i Ofiary. Jakże moglibyśmy być niegotowi?

Przypomnijmy sobie te słowa. Sprawdźmy w sercu, czy na pytania odpowiadamy szczerze, a nie mechanicznie.

Kapłan: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wierzący: Amen.

K: By w sposób pełny i świadomy, poprzez szczególne oddanie się Niepokalanej, szerzyć królestwo Chrystusowe, wspomnijmy na wiarę, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym, a którą nasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu naszego chrztu.

A zatem pytam każdego z Was. Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opnował?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W: Wierzę.

K: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W: Wierzę.

K: Taka jest nasza wiara. Taka jest

wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

„Sakrament chrztu to święte obmycie, któremu towarzyszy wezwanie Trójcy Świętej. Znaczenie gestu obmycia przypomina św. Paweł: «Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?». «Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie» (Rz 6, 3-4). Chrzest otwiera nam bramę życia do zmartwychwstania, nie życia światowego. Do życia nowego.

Chrzcielnica jest miejscem, w którym sprawujemy Paschę z Chrystusem! Pogrzebany jest stary człowiek ze swoimi zwodniczymi żądzami (por. Ef 4, 22), aby odrodzić się nowe stworzenie. Istotnie, to co dawne, mięło, a oto stało się nowe (por. 2 Kor 5, 17). Odrodzenie nowego człowieka wymaga, aby człowiek zepsuty przez grzech stał się prochem. Obrazy grobu i łona matczynego odniesione do źródła chrzcielnego bardzo precyzyjnie wyrażają proste gesty chrztu. Oto napis, który znajduje się w starożytnym baptysterium rzymskim na Lateranie i w języku łacińskim zdanie przypisywane papieżowi Sykstusowi III: «Matka Kościół w dziewiczym porodzie wyda na świat Tych, których poczęła za sprawą Ducha Bożego. Oczekujcie królestwa niebieskiego, wy którzy jesteście narodzeni na nowo w tym źródle». Kościół nas rodzi. Kościół jest łonem. Kościół jest naszą matką poprzez chrzest”

Joanna

(Wykorzystałam fragmenty z publikacji katolickich na stronach internetowych: *Aletei, Biblijni.pl i Dzieje.pl*)

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Bł. Maria Antonina

Urodziła się 21 sierpnia 1881 r. w Witkowicach k. Ostrawy, które leżały wówczas w granicach Monarchii Austro-Węgier. Jej rodzice, Jan i Joanna z domu Kolarzyk, przenieśli się tam w poszukiwaniu pracy. Antonina była ich trzecim dzieckiem. Kiedy miała 4 lata, rodzina wróciła do rodzinnych stron matki - do Węgierskiej Górki k. Żywca, a następnie zamieszkali w Bielsku - dziś część Bielska-Białej.



Po śmierci ojca Antonina trafiła do sierocińca prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame, tam ukończyła szkołę podstawową. Potem pomagała siostrą w prowadzeniu przedszkola. Jako 19-latką w 1901 r. zapragnęła wstąpić do tego zakonu. Została posłana do seminarium nauczycielskiego w Białej Wodzie k. Jawornika. W 1906 r. zdała w Cieszynie maturę. Trzyletni staż nauczycielski odbyła w szkole podstawowej prowadzonej przez Zgromadzenie w Karwinie na Zaolziu. Na własną prośbę po stażu 27 września 1909 r. rozpoczęła nowicjat Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, w macierzystym domu Zgromadzenia we Wrocławiu, przyjmując imiona Marii Antoniny. 27 września 1910 r. złożyła śluby zakonne.

Kolejne siedem lat Antonina spędziła w Karwinie, gdzie pracowała jako nauczycielka w szkołach prowadzonych przez Zgromadzenie - w szkole gminnej (podstawowej) oraz szkole przy Szybce VI kopalni węgla kamiennego, należącej do arystokratycznego rodu Larisch-Mönnich. We wrześniu 1917 r. została przeniesiona do Lwowa, gdzie również nauczala. W 1925 r. została przełożoną nowo założonego domu zakonnego oraz kierowniczką

internatu i szkoły ćwiczeń przy Prywatnym Seminarium Nauczycielskim i Gimnazjum Żeńskim im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej w Tłumaczu. Po siedmiu latach wróciła do Lwowa, aby zostać dyrektorem szkoły oraz zająć się formacją kandydatek do Zgromadzenia, m.in. w seminarium nauczycielskim.

Wybuch II wojny światowej zastał ją we Lwowie. 23 września 1939 r. miasto poddało się Rosjanom, którzy odebrali szkoły zakonnicom i zakazali im noszenia habitów. W grudniu 1939 r. Maria Antonina została mianowana przełożoną domu zakonnego w niewielkiej wsi Mikuliczyn nad Prutem, ok. 70 km na południe od Stanisławowa. Szybko Mikuliczyn, stał się miejscem, gdzie polscy żołnierze, szukający drogi dotarcia do formujących się po klęsce wrześniowej 1939 r. Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie lub dróg powrotu do domu, otrzymywali pomoc.

W lutym 1940 r. dom zakonnny został zamieniony na studencki dom czasowy. Dziewięciu zakonnicom pozostawiono łaskawie jeden pokój, ale już na wiosnę 1940 r. wyrzucono siostry z klasztoru. Znalazły schronienie u zakonnic obrządku greckokatolickiego. Maria Antonina pracowała w pralni. Rosjanie rozpoczęli wywózkę Polaków na Syberię, także jedna z zakonnic nie uniknęła tego losu. Po wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej 3 lipca 1941 r. okolice Stanisławowa zajęli Niemcy. Siostry odzyskały część domu zakonnego, w pozostałej części powstała ukraińska szkoła.

9 lipca 1942 r., Gestapo wtargnęło do domu zakonnego, którego przełożoną była Maria Antonina. Siedem sióstr, wśród nich przełożoną, przewieziono do więzienia w Stanisławowie. Maria Antonina podnosiła na duchu więźniarki, mimo że była kilkanaście razy przesłuchiwana i bita. Próbowala też wielokrotnie interweniować w sprawie innych, zwłaszcza więźniarek pochodzenia żydowskiego, po jednej z takich interwencji została dotkliwie pobita. Jedną ze współsióstr, s. Jacynta Grzymek, wspominała: „Wieczorem tego dnia, gdy została przed całą bardzo dotkliwie pobita kijem, pokazała mi czarno-sine plecy i powiedziała, że gdy była bita, miała na myśli słowa Pana na krzyżu: »Boże, przebac im, bo nie wiedzą co czynią «”.

Zakonnice zostały zwolnione pod koniec września 1942 r.. Przygarnęły je zakonnice

pracujące w Stanisławowie (być może siostry albertynki, albo siostry urszulanki, prowadzące znane liceum w Stanisławowie). Maria Antonina trafiła do szpitala zakaźnego z objawami tyfusu plamistego. Na pytanie lekarza dyżurnego o imię ojca miał od chorej usłyszeć słowa modlitwy: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”. Pytany później o wyniki pierwszych badań siostry Marii Antoniny Kratochwil potrafił powiedzieć tylko: „To jest męczennica”. Zmarła po pięciu dniach 2 października 1942 r. Niebawem zmarły jeszcze dwie uwolnione z nią współsiostry: s. Hieronima Łapa oraz s. Sabina Dziurdzia.

Maria Antonina została pochowana w grobowcu sióstr zakonnych na głównym Cmentarzu Sapieżyńskim w Stanisławowie, który został przez Ukraińców w 1980 r. zrównany z ziemią i zamieniony na park. Została beatyfikowana przez św. Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r., w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Za „pomoc udzieloną Żydom w potrzebie” została w 2000 r. uhonorowana w Alei Zasłużonych w miejscowości Glencoe w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych.

Joanna Matkowska

Źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTS/HTMs/1002bIMARIAANTONINAKRATOCHWILmartyr01.htm>

„Męczennik jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przez mocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania”

Jan Paweł II, „Fides et ratio”, 32

KĄCIK SPORTOWY

Piłkarska Liga Mistrzów wkracza w fazę ćwierćfinałów

Za nami komplet spotkań 1/8 finału Ligi Mistrzów. Znamy już wszystkich ośmiu ćwierćfinalistów. W grze o końcowy triumf są Chelsea Londyn, Benfica Lizbona, Bayern Monachium, AC Milan, Inter Mediolan, Manchester City, Real Madryt oraz Napoli.



Początek fazy pucharowej Champions League nie zawiodł. Za nami sporo pasjonujących dwumeczów, choć były również i takie spotkania, w których rywalizacja toczyła się tylko do jednej bramki.

Przed sezonem niewiele osób sądziło zapewne, że w czołowej ósemce Ligi Mistrzów najwięcej będzie klubów z włoskiej Serie A, która ma w ćwierćfinale aż trzech swoich przedstawicieli.

Jednymi z faworytów do końcowego triumfu wydają się zawodnicy Napoli. Podopieczni Luciano Spalleggio nie dali najmniejszych szans Eintrachtowi Frankfurt. Drużyna Piotra Zielińskiego najpierw wygrała mecz wyjazdowy 2:0, a potem u siebie 3:0, a jednego gola z rzutu karnego strzelił właśnie nasz reprezentant, potwierdzając swoją dobrą dyspozycję.

Do dalszej fazy rozgrywek awansowały ponadto dwa kluby z Mediolanu - Inter oraz Milan. „Niebiesko czarni” byli nieznacznie lepsi w dwumeczu z FC Porto. Kluczowy okazał się pierwszy mecz, jaki zegrali na własnym stadionie, wygrywając 1:0, by w spotkaniu wyjazdowym bezbramkowo zremisować. „Czarno czerwoni” wyeliminowali drużynę Tottenhamu i co ciekawe, przebieg tego dwumeczu był identyczny. Bowiem dla piłkarzy Milanu stadion San Siro, który dzielą z piłkarzami Interu okazał się równie szczęśliwy i Milan też wygrał 1:0, by mecz na wyjeździe też bezbramkowo zremisować.

Do ćwierćfinału wejście smoka zanotował Manchester City, który po wyjaz-

dowym remisie 1:1, w rewanżu rozbił RB Lipsk aż 7:0, a 5 goli strzelił Erling Haaland, któremu nie dane było niestety przejść do historii, strzelając dwa hattricki w jednym meczu, bo trener zdecydował się go przedwcześnie zdjąć z boiska, ku wielkiemu rozczarowaniu samego zawodnika i kibiców.

Drugą angielską drużyną, jaka zameldowała się w najlepszej ósemce, jest londyńska Chelsea, która okazała się dwukrotnie lepsza od Borussia Dortmund.

Kolejna angielska drużyna, Liverpool, okazała się gorsza od obrońcy tytułu Realu Madryt, który w pierwszym, wyjazdowym meczu praktycznie rozstrzygnął wynik dwumeczu. Mimo, że piłkarze z Madrytu przegrywali już 2:0, to ostatecznie wygrali 5:2, by u siebie wygrać skromnie 1:0.

Najbardziej elektryzujący dwumecz tej fazy rozgrywek to rywalizacja PSG i Bayernu Monachium. „Dream team” z Paryża po raz kolejny marzył o końcowym triumfie, jednak swoje marzenie musi odłożyć na przynajmniej kolejny sezon, bo musiał uznać wyższość Bawarczyków, którzy byli wyraźnie lepsi i pokazali Paryżanom miejsce w szeregu, wygrywając oba spotkania. Najpierw na wyjeździe 1:0 i u siebie 2:0.

W rywalizacji „kopciuszków” Ligi Mistrzów Benfica Lizbona okazała się wyraźnie lepsza od belgijskiego FC Brugge, wygrywając najpierw w Belgii 2:0, a potem na własnym stadionie aż 5:1.

Rywalizacja w ćwierćfinałach będzie jeszcze bardziej elektryzująca po losowaniu, jakie odbyło się w szwajcarskim Ny-

onie, emocji nie powinno zabraknąć, bo kibiców czekają bardzo ciekawe pojedynki.

W jednym z hitów obrońca tytułu Real Madryt - zmierzy się z Chelsea. Dokładnie rok temu obie drużyny spotkały się na tym samym etapie rozgrywek i po emocjonującym dwumeczu lepszy okazał się Real Madryt.

Znakomicie zapowiada się też starcie Manchesteru City z Bayernem Monachium. Smaczkiem tego meczu jest osoba trenera Manchesteru City Pepa Guardioli, który zanim objął „Obywateli” był trenerem właśnie Bayernu Monachium.

W kolejnym starciu czekają nas włoskie derby, czyli starcie Milanu z Napoli. Dla drużyny z Neapolu jest to niezwykle sezon, bowiem pewnie zmierzają po mistrzostwo Włoch i zapewne zrobią wszystko, by w Lidze Mistrzów dotrzeć aż do finału.

Druga z mediolańskich drużyn, Inter, tak jak w poprzedniej rundzie ponownie trafił na portugalską drużynę i będzie rywalizował o najlepszą czwórkę z rozpędzoną Benficą Lizbona.

Podczas losowania utworzono drabinę do samego końca rozgrywek. Będzie ona wyglądała następująco:

AC Milan/Napoli - Benfica/Inter Mediolan

Real Madryt/Chelsea Londyn - Manchester City/Bayern Monachium

Specjalizujący się w statystykach portal „FiveThirtyEight” opublikował wyliczenia dotyczące, tego, kto ma największe szanse na tegoroczny triumf. Według dokonanej analizy są to Manchester City i Bayern Monachium. „The Citizens” uchodzą za faworytów całych rozgrywek, ich współczynnik dotyczący wygrania ostatniego spotkania wynosi 28%. W odniesieniu do „Die Roten” mowa jest o 18%, zaś czołową trójkę zamyka Napoli z dorobkiem 17%. Real Madryt, obrońca tytułu sprzed roku, ma, zdaniem statystyków, tylko 10% szans na wygranie finału. Na samym końcu uplasował się AC Milan z wynikiem 3%.

Pierwsze mecze ćwierćfinałowe zostaną rozegrane 11 i 12 kwietnia. Rewanże natomiast 18 i 19 kwietnia. Półfinały zaplanowano na 9, 10, 16 oraz 17 maja, a wielki finał odbędzie się 10 czerwca w Stambule.

Bartosz

MAMY POLECAJĄ



BABKA MUROWANA

W ostatnim numerze Skały, przed świętami Zmartwychwstania Pańskiego, chciałabym zaproponować przepis na pyszną, tradycyjną i goszczącą co roku w moim rodzinnym domu babę. Jest to jedna z najsmaczniejszych babek, jakie jadłam, waniliowo-czekoladowa. Dzieci także będą zachwycone jej smakiem.

Składniki:

- 2 szklanki mąki pszennej
- 1 ¼ łyżeczki proszku do pieczenia
- szczypta soli
- 225 g masła
- 1 szklanka drobnego cukru do wypieków
- 4 duże jajka
- pół łyżeczki ekstraktu z wanilii
- pół szklanki mleka
- 120 g gorzkiej czekolady

Aby baba się udała, wszystkie składniki powinny mieć temperaturę pokojową. Mąkę i proszek przesiać, wymieszać z solą.

Masło z cukrem utrzeć mikserem do otrzymania puszystej, jasnej masy maslanej. Dodawać jajka, po jednym, miksując chwilę po każdym dodaniu. Masa pod koniec może się lekko zwarzyć, ale nie ma to wpływu na efekt końcowy. Dodać wanilię i zmiksować.

Zmniejszyć obroty miksera i dodawać mąkę na przemian z mlekiem, miksując tylko do wymieszania się składników. Można mąkę wymieszać szpatułką – mniejsze ryzyko zakalca.

Czekoladę roztopić w kąpieli wodnej. Ciasto podzielić na pół, do jednej części dodać lekko przestudzoną czekoladę, wymieszać łyżką.

Formę babkową lub zwykłą keksówkę wysmarować masłem, oprószyć mąką pszenną. Wykładać do formy na zmianę to jasną to ciemną masę. Po wyłożeniu, widelcem zrobić w cieście zygzaki.

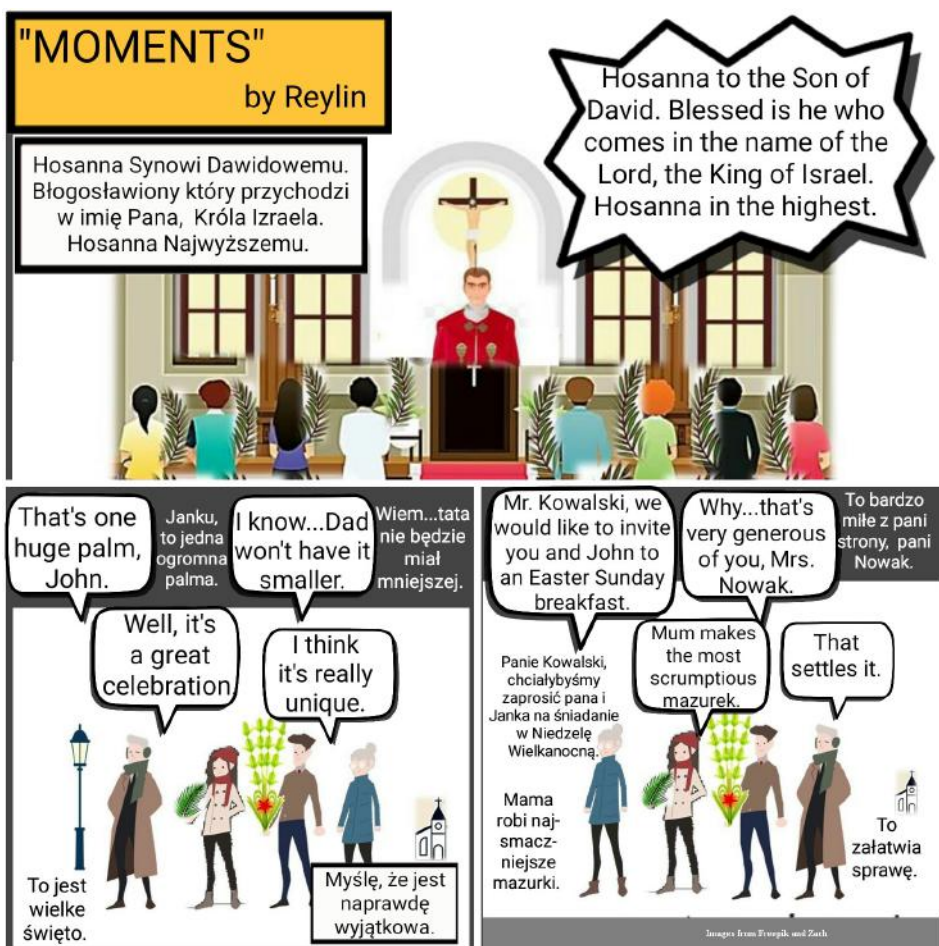
Piec w temperaturze 160°C przez około 70 – 80 minut lub do tzw. suchego patyczka.

Bartoszowa

Karol Wojtyła WIGILIA WIELKANOCNA 1966

Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie, najbardziej jesteśmy Kościołem - jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją: ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów, napełnia je wszystkie w głąb (wszystkie one - gdy tracą swój sens? czy go wtedy właśnie zyskują?)

tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.
tysiąc lat jest jak jedna Noc: noc czuwania przy Twoim grobie.



INTENCJE MSZALNE

3 - 16 kwietnia 2023 r.**3. 04 – poniedziałek:**

7.00: śp. Danuta – 2 r.śm. i Antoni Stankiewicz, Anna i Zenon Zakrzewscy

7.30: śp. Ryszard Próchniak

18.00: śp. Stanisław Pasiewicz

4. 04 – wtorek:

7.00: śp. Marianna Szyszko – 10 r.śm.

7.00: śp. Kazimiera i Czesław Jakubczyk, Andrzej Śnigurski w rocznicę śmierci

7.30: dziękczynna w 64 rocznicę ślubu Haliny i Alfreda z prośbą o błog. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski

18.00: śp. Franciszek Gmurczyk – 2 r.śm., oraz rodzice Gmurczyk i Gołębiewscy

5. 04 – środa:

7.00: o świętość życia dla Michała

7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiczy

18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

6. 04 – Wielki Czwartek:

18.00: Msza Wieczerzy Pańskiej

7. 04 – Wielki Piątek:

8.00: Ciemna Jutrznia

15.00: Droga Krzyżowa i Nowenna przed świętem Miłosierdzia

18.00: Liturgia Męki Pańskiej

21.00: Gorzkie Żale

8. 04 – Wielka Sobota:

8.00: Ciemna Jutrznia

15.00: Koronka i Nowenna do Bożego Miłosierdzia

20.00: Wigilia Paschalna

9. 04 – Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego:

8.30: śp. Władysław Dutkiewicz – 1 greg.

10.00: dziękczynna w 51 rocznicę ślubu Tadeusza i Bożeny z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Jubilatów i całej ich rodziny

11.30: śp. Wanda Zaręba – 1 greg.

13.00: śp. Jadwiga, Franciszek, Mirosław, Magdalena, c.r. Jasińskich i Wawrzynów

18.00:

10. 04 – Poniedziałek Wielkanocny:

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 2 greg.

8.30: śp. Helena Twardziak z okazji urodzin

10.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Macieja z rodziną

11.30: śp. Zofia i Tadeusz Krzysztóń

13.00: śp. Wanda Zaręba – 2 greg.

18.00: za zmarłych – intencja wypominkowa

11. 04 – wtorek:

7.00: śp. Wanda Zaręba – 3 greg.

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 3 greg.

7.30: śp. Grzegorz – 1 r.śm. i Jan – 10 r.śm. Dróżdź

7.30: śp. księża i zakonnicy

18.00: śp. Mieczysława i Alojzy Dziasek

12. 04 – środa:

7.00: śp. Wanda Zaręba – 4 greg.

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 4 greg.

7.30:

18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

13. 04 – czwartek:

7.00: śp. Wanda Zaręba – 5 greg.

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 5 greg.

7.30:

18.00: śp. Zenon w r.śm., Stanisław, Janina, Witold, Zdzisław, Bolesława, Stanisław, z rodz. Sulichów i Sidorów, Zdzisław Kodym, Leszek Szperkowski

14. 03 – piątek:

7.00: śp. Wanda Zaręba – 6 greg.

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 6 greg.

7.30:

18.00: śp. Konrad Feliksbrod w dniu 50 urodzin

15. 04 – sobota:

7.00: śp. Wanda Zaręba – 7 greg.

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 7 greg.

7.00: dziękczynno – błagalna w intencji Weroniki w 16 rocznicę urodzin

18.00: dziękczynna za łaski z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej dla Elżbiety i Zbigniewa z okazji rocznicy ślubu

16. 04 – Niedziela Miłosierdzia Bożego:

7.00: śp. Władysław Dutkiewicz – 8 greg.

8.30: o błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski dla Antoniego, Wojciecha i Kacpra w dniu urodzin

10.00: o łaskę udanej operacji i powrót do zdrowia dla Waldemara

11.30: o światło Ducha Świętego, dar mądrości i szczęśliwe zdanie egzaminu maturalnego dla Mateusza

13.00: w intencji Parafian

15.00: Koronka do Bożego Miłosierdzia

16.00: śp. Tomasz – 10 r.śm., jego ojciec, babcie i dziadkowie

18.00: dziękczynna w 16 rocznicę ślubu Katarzyny i Piotra z prośbą o potrzebne łaski i opiekę Bożą na kolejne lata

20.00: śp. Wanda Zaręba – 8 greg.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dzisiejsza Niedziela Palmowa wprowadza nas w tajemnicę Wielkiego Tygodnia. Przeżyjmy ten tydzień jako ludzie wierzący. Niech święte Triduum Paschalne będzie czasem szczególnego zagłębiania się w tajemnice zbawcze poprzez czynny udział w bogatej liturgii. **Jeszcze dziś Gorzkie Żale o godz. 17⁰⁰.**

2. W Wielki Czwartek we wszystkich parafiach celebrowana jest tylko jedna Msza święta, zwana **Mszą Wieczerzy Pańskiej**, na pamiątkę ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. Rozpoczyna ona Triduum Paschalne. **W naszej parafii o godzinie 18⁰⁰.** Po hymnie „Chwała na wysokości Bogu” milkną dzwony i organy, a po Komunii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do ołtarza adoracji, zwanego Ciemnicą. Podczas procesji zaśpiewamy hymn „Sław języku, tajemnicę”, za co w tym dniu można uzyskać odpust zupełny.

3. W Wielki Piątek wszystkich obowiązuje post ścisły, polegający na powstrzymaniu się od potraw mięsnych oraz na ograniczeniu jedzenia. Tego dnia możemy zjeść trzy posiłki, ale tylko jeden z nich do syta. Tego dnia na znak smutku i żałoby **nie sprawuje się Eucharystii. Liturgia Męki Pańskiej o godzinie 18⁰⁰**, wcześniej Droga Krzyżowa i pierwszy dzień nowenny do Miłosierdzia Bożego o godzinie 15⁰⁰. Za uczestnictwo w adoracji krzyża można uzyskać odpust zupełny. Na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Grobu Pańskiego. **O godz. 21⁰⁰ odśpiewamy Gorzkie Żale.**

4. Wielka Sobota jest dniem adoracji Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim. Pamiętajmy o tym, kiedy przyjdziemy pobłogosławić pokarmy. Jest to czas upamiętniający zstąpienie Chrystusa do otchłani, nadal obowiązuje cisza i zaduma nad śmiercią Chrystusa. **Warto i w tym dniu zachować post, powstrzymując się od pokarmów mięsnych. Błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny od go-**

dziny 8⁰⁰ do 16⁰⁰. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę zapraszamy na godz. 8⁰⁰ na **Ciemną Jutrznę.**

5. W sobotni wieczór rozpoczynamy **Wigilię Zmartwychwstania Pańskiego**. Uroczysta i najbogatsza w ciągu roku liturgia oznajmi zmartwychwstanie Chrystusa. **Wszystkich Parafian zachęcam do licznego udziału w Wigilii Paschalnej, która w naszym kościele rozpocznie się o godzinie 20⁰⁰.** Na tę liturgię przyjdźmy ze świecami. **Po raz pierwszy w historii naszej parafii wigilia Paschalna będzie zakończona procesją rezurekcyjną.**

6. W Wielki Czwartek adoracja będzie trwała do północy, a w Wielki Piątek całą noc.

7. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego rozpocznie się **Mszą świętą o godz. 8.30.** Tego dnia nie będzie Mszy św. o godz. 7⁰⁰, 16⁰⁰ i 20⁰⁰.

8. W Poniedziałek Wielkanocny nie będzie Mszy św. o godz. 16⁰⁰ i 20⁰⁰. Pozostałe Msze jak w każdą niedzielę.

9. W tym tygodniu można jeszcze przystąpić do Sakramentu Pokuty: w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 17³⁰.

10. Prosimy o pomocy w sprzątaniu kościoła. Zapraszamy panie i panów **we wtorek od godz. 19⁰⁰**

11. Dziękujemy wszystkim, którzy nabyli nasze, parafialne palmy. Dochód z ich sprzedaży zasila konto budowy nowego kościoła. Tradycyjnie już obok palm, możemy też nabyć cegoladowe jajka wielkanocne, które są cegiełkami na budowę kościoła. Informujemy też, że jak co roku w Wielką Sobotę przy okazji poświęcenia pokarmów będzie można zaopatrzyć się w mazurki i baby wielkanocne. Dochód z ich sprzedaży wspiera budowę naszego nowego kościoła. Tam też dostaniemy prasę katolicką.

12. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skała”.

Rękodzieła – arcydzieła i nasza jałmużna wielkopostna

Ostatnio zostałem zmobilizowany przez jedną z rodzin, która postanowiła wesprzeć swoją jałmużną wielkopostną rodzinę Pawła, Jadwigi i Piotra, potrzebujących niezbędnej pomocy do codziennego życia, abym podzielił się z Czytelnikami Skały arcydziełami, które wykonuje Paweł własnoręcznie z papieru. Tę jego pracę ofiarowałem w podziękowaniu Darczyńcom, a oni zdumieni kunsztem i pracowitością wykonanego dzieła, prosili abym pokazał innym wynik pracy człowieka odsuniętego z powodu choroby na margines życia, a jednocześnie pozbawionego środków do życia, gdyż według opinii biegłych lekarzy jest za mało chory, aby przyznać mu rentę. Pozostawiam ten fakt bez komentarza...

Oto prace, które własnoręcznie wykonuje Paweł:



Jeśli zechcesz darem serca wspomóc potrzebującą rodzinę, to również takie rękodzieło – arcydzieło stanie się Twoją własnością. Wielkie i serdeczne Bóg zapłać za otwartość Waszych serc. Niech i oni będą mieli lepsze święta oraz niech mają co włożyć do garkna również i po świętach... Z głębi serca dziękuję!

ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok. 8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDZ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,

jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY

POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl